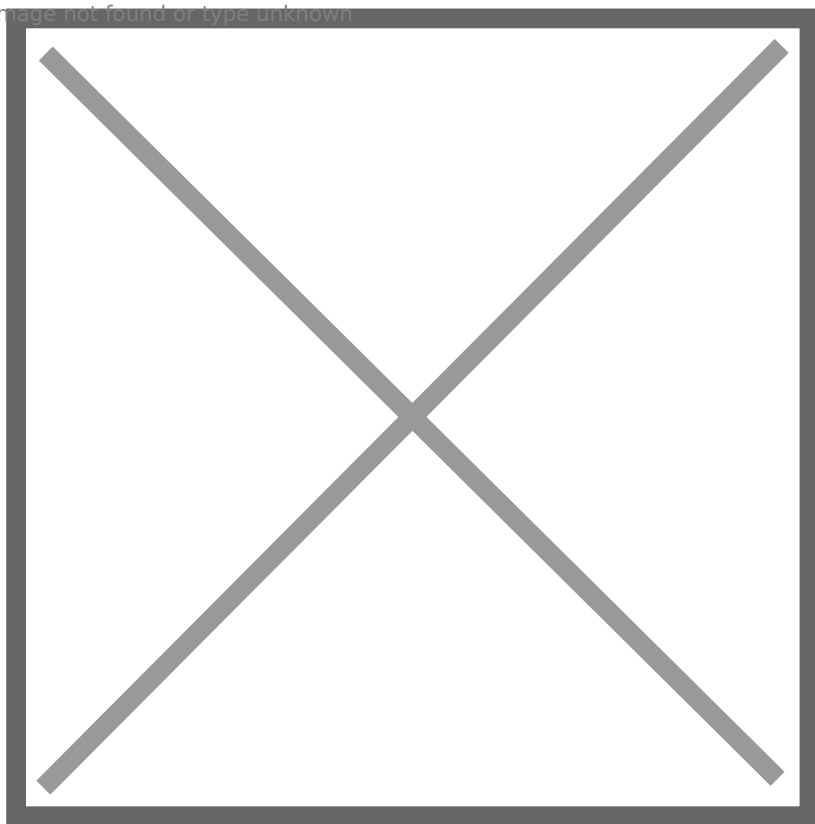


Mi-171 rozbił się w Pakistanie

#Lotnictwo wojskowe 25 października 2009

W Pakistanie rozbił się śmigłowiec Mi-171. W katastrofie zginęło 6 osób.

Image not found or type unknown



Do katastrofy doszło w czasie powrotu z lotu z zaopatrzeniem (w tym paliwem) do wysuniętej placówki. Śmigłowiec rozbił się w pobliżu Nawagai w półautonomicznym okręgu Bajaur w graniczącym z Afganistanem Południowym Waziristanie, gdzie od 8 dni trwa zakrojona na szeroką skalę operacja wojskowa przeciwko talibom.

Niektóre źródła podają, że powodem katastrofy Mi-171 były problemy techniczne,

albo omyłkowe zestrzelenie przez własne wojska, co wydaje się zupełnie nieprawdopodobne. Znacznie bardziej możliwe jest zestrzelenie śmigłowca przez talibów. Poinformował o tym w nocy Maulvi Faqir Mohammad - zastępca szefa Tehrik-e-Taliban Pakistan w audycji nielegalnie nadającego radia rebeliantów.

Mi-171 rozbił się kilka godzin po zabiciu przez pocisk z amerykańskiego bezpilotowca 25 rebeliantów, w tym 6 pochodzących z zagranicy. Do tego wydarzenia doszło w tym samym okręgu Bajaur. Zginęli członkowie lokalnej szury talibów, w tym zięć i bratanek Maulvi Faqira Mohammada.

We wczorajszej katastrofie zginęli 2 piloci i 4 żołnierzy. Wojsko podało ich niepełne dane. Są to: mjr Humayun, kpt. Zeeshan, Naib Subedar Karim Ullah, Naek Nadeen oraz Nadeem i Salaar.

Pakistańskie Mi-17 były niedawno remontowane przy wsparciu finansowym USA. Przystosowywano je wówczas do działań w ciężkim terenie Południowego Waziristanu.



Do katastrofy doszło w czasie powrotu z lotu z zaopatrzeniem (w tym paliwem) do wysuniętej placówki. Śmigłowiec rozbił się w pobliżu Nawagai w półautonomicznym okręgu Bajaur w graniczącym z Afganistanem Południowym Waziristanie, gdzie od 8 dni trwa zakrojona na szeroką skalę operacja wojskowa przeciwko talibom.

Niektóre źródła podają, że powodem katastrofy Mi-171 był problem techniczny, albo omyłkowe zestrzelenie przez własne wojska, co wydaje się zupełnie nieprawdopodobne. Znacznie bardziej możliwe jest zestrzelenie śmigłowca przez talibów. Poinformował o tym w nocy Maulvi Faqir Mohammad - zastępca szefa Tehrik-e-Taliban Pakistan w audycji nielegalnie nadającego radia rebeliantów.

Mi-171 rozbił się kilka godzin po zabiciu przez pocisk z amerykańskiego bezpilotowca 25 rebeliantów, w tym 6 pochodzących z zagranicy. Do tego wydarzenia doszło w tym samym okręgu Bajaur. Zginęli członkowie lokalnej szury talibów, w tym zięć i bratanek Maulvi Faqira Mohammada.

We wczorajszej katastrofie zginęli 2 piloci i 4 żołnierzy. Wojsko podało ich niepełne dane. Są to: mjr Humayun, kpt. Zeeshan, Naib Subedar Karim Ullah, Naek Nadeen oraz Nadeem i Salaar.

Pakistańskie Mi-17 były niedawno remontowane przy wsparciu finansowym USA. Przystosowywano je wówczas do działań w ciężkim terenie Południowego Waziristanu.